

Mundurkowej gali ciąg dalszy

Po dłuższej nieobecności wracamy do prezentowania strojów szkolnych. Dziś przedstawimy mundurki uczniów Gimnazjum w Czajkowie oraz Szkoły Podstawowej w Kuźnicy Grabowskiej.

Gimnazjum w Czajkowie

Uczniowie gimnazjum w Czajkowie

mysl, spełniają swoje zadanie, uczniowie odróżniają się, np. od uczniów SP. Myslę też, że dobrze się w nich czują.” – mówi p. dyrektor Barbara Garncarek.

SP w Kuźnicy Grabowskiej

Już od początku roku uczniowie SP w Kuźnicy Grabowskiej chodzą

dla grona pedagogicznego, które będzie mogło je założyć na przykład przy okazji ogniska. Bluzy nauczycieli nie będą jednak w kolorze bordowym, ale w czarnym. W szkole istnieją tzw. dni kolorowe, jest to każdy pierwszy piątek miesiąca, uczniowie próbują przemyć jeden taki dzień w tygodniu – ale czy im się to uda?



Kl IIIa w dżinsowych mundurkach

do szkoły przychodzą w mundurkach z dżinsu, dziewczyny w tunikach, chłopcy w kamizelkach. Już wkrótce na mundurkach pojawi się także logo szkoły. Spośród wielu propozycji taki strój wybrali rodzice. Jako pierwsze zostały zaproponowane podobne stroje, ale z innego materiału, nie były jednak zbyt ładne, rodzice więc, ze względu na estetykę,

do szkoły w mundurkach. Bordowa bluza z polaru za nazwą szkoły plus biała bluzeczka to koszt 50zł. Rodziny, których dochody nie przekroczyły pewnej kwoty, otrzymały oczywiście zwrot pieniędzy. Przed zakupem uczniowie oraz rodzice do wyboru mieli



Kasia i Maciek z kl. I

odrzućli poprzedni wzór. Pod dżinsowy mundurek uczniowie mogą założyć, co zechcą, natomiast w każdy ostatni piątek miesiąca w Gimnazjum w Czajkowie jest „dzień kolorowy”. Koszt mundurka to 57zł, zarówno dla dziewczynki, jak i dla chłopca cena jest ta sama. Konsekwencją uchylania się od noszenia stroju jest obniżenie oceny ze sprawowania.

– „Uważam, że mundurki to dobry po-



Kl. VI w bordowych mundurkach

także bluzy w kolorze granatowym oraz pomarańczowym, to właśnie oni wspólnie wybrali kolor bordowy. Szkoła w Kuźnicy Grabowskiej posiada także jeden strój w „dorosłym” rozmiarze, ma go pani wuefistka. W planach jest zakup podobnych bluz

winach, filialnej placówce SP w Kuźnicy.

A. Skolarska

WSTĘP DO KARIERY

Bezrobocie od jakiegoś czasu nie jest już największym problemem, przynajmniej w powiecie

dzieńowe Centra kariery. Choć obejmują teren całego kraju, nie jest ich aż tak wiele – w Wielkopo-

lity, filialnej placówce SP w Kuźnicy. Edukacji i Pracy w Kaliszu. To ona prezentowała przybyłym gościom – przedstawicielom władz, różnych instytucji i dyrektorom szkół, ofertę Centrum. Zaprosiła także do zwiedzania nowo oddanych pomieszczeń, już całkiem dobrze wyposażonych. Jest tam pokój administracyjno-biurowy,

Święto Patrona w Szkole Podstawowej w Mikstacie

Każdego roku 26 października obchodzimy Święto Patrona Szkoły, która nosi imię Ewarysta Estkowskiego od 1966 roku. I choć E. Estkowski w Mikstacie pra-

skiego.

Tradycją szkoły od wielu lat jest wzbogacanie form rytuału szkolnego.

Przyjęło się w obrzędowości szkoły, iż w tym uroczystym dniu, Święcie Patrona Szkoły, uczniowie klas pierwszych składają ślubowanie. W tym roku na sztandar szkoły ślubowanie złożyło 36 pierwszoklasistów, którzy stali się integralną częścią społeczności szkoły. Ślubowanie i symboliczne pasowanie na uczniów odbyło się w uroczystej oprawie w obecności rodziców, zaproszonych gości, nauczycieli i uczniów klas starszych.

Wyróżnieni w konkursach uczniowie otrzymali nagrody, dyplomy i słodczyce ufundowane przez Radę Rodziców i Samorząd Uczniowski, a pierwszoklasiści cieszyli się „rogami obfitości” przygotowanymi przez Rady Oddziałowe Rodziców klas pierwszych.



cowal niespełna 2 lata (1842 – 1844), to właśnie Jego wybrano na Patrona naszej szkoły, gdyż w historii polskiej oświaty zapisał się jako wybitny pedagog i gorliwy patriota, który występował w obro- nie języka ojczystego, przeciwko germa-



nizacji polskich dzieci. Uroczyste świętowanie całej społeczności szkolnej poprzedzone było

Cały dzień uczniowie pełnili wartość przy sztandarze szkoły w miejscu przeznaczonym Patronowi Szkoły, które-



realizacją projektu edukacyjno-wychowawczego „Nasz Patron”, w którym uczniowie wykazywali się wiedzą, zdolnościami plastycznymi w wykonaniu portretu Patrona oraz rozwiązywaniem krzyżówki tematycznie związanej z życiem i pracą pedagogiczną E. Estkow-

go idea była myśl wykorzystywana w codziennej pracy szkoły: „Chcemy się uczyć, nie dlatego, abyśmy się uczyli, ale dlatego, abyśmy wiedzieli jak żyć”.

J. Pastucha, M. Szczepaniak, T. Torba, St. Ibron



ostrzeszowskim. Nie oznacza to jednak, że młodzi ludzie stojący u progu swej zawodowej drogi bez trudu znajdują pracę dającą satysfakcję finansową. By ułatwić im start w zawodowe życie, pod patronatem OHP powstały Młod-

zieńowe Centra kariery. Choć obejmują teren całego kraju, nie jest ich aż tak wiele – w Wielkopo-



R. Bieniek mówi o działaniach Centrum.

jest pomieszczenie do porad indywidualnych, są pomieszczenia do pracy z młodzieżą... Symbolicznego przecięcia wstęgi dokonała Maria Kopel – prezes wojewódzkiego OHP. To właśnie ta organizacja postanowiła stworzyć

ogólnopolską sieć poradnictwa zawodowego, w czym pomocne są tzw. Mobilne Centra Informacji Zawodowej, które, poruszając się po Polsce, docierają do młodzieży z małych miejscowości. Z kolei Młodzieżowe Centra Kariery, w tym to ostrzeszowskie, świadczą usługi stacjonarne z zakresu informacji i poradnictwa zawodowego. Sze-

fem tutejszego Centrum jest Monika Krzywda doradca zawodowy. Centrum świadczy usługi dla ludzi młodych, ale nie tylko tych po szkole, lecz i nieco starszych. Przedział wieku jest zresztą ściśle określony – 15-

25 lat. Prędzej czy później oferta pracy dla każdego powinna się znaleźć.

„Przecież nie wszystkie młodzieże musi kończyć studia wyższe – mówi R. Bieniek. Młodzi ludzie mogą wykonywać jakiegokolwiek zawód, być dobrymi rzemieślnikami. Ważne, by byli szczęśliwi, by mieli pracę dającą poczucie spełnienia.”

Młodzieżowe Centrum Kariery, choć plany ma ambitne, zapewne nie wszystkim umożliwi spełnienie zawodowych marzeń. Ale dobrze, że jest miejsce w Ostrzeszowie, gdzie młodzież może przyjść, przejrzeć oferty, poradzić się, porozmawiać o nurtujących ich problemach. W końcu – kto wie – może dla kogoś tutejsza oferta pracy stanie się wstępem do wielkiej kariery.

K. Juszcak